

X kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI OBRONY NARODOWEJ**

**(NR 23)**

z dnia 23 lipca 2024 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Obrony Narodowej (nr 23)

23 lipca 2024 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Grzyba (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- **informację ministra obrony narodowej i ministra spraw zagranicznych na temat przebiegu i rezultatów Szczytu NATO w Waszyngtonie w dniach 9–11 lipca 2024 r.,**
- **sprawy bieżące.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Zalewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Władysław Teofil Bartoszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, kadm. **Jarosław Wypijewski** dyrektor Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego oraz płk **Krzysztof Jewgiejuk** przewodniczący Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych Wojska Polskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Ajdukiewicz**, **Kamil Strzępek**, **Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

## **Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dzień dobry państwu. Otwieram 23. posiedzenie Komisji Obrony Narodowej. Witam panie i panów posłów. Stwierdzam kworum na posiedzeniu Komisji.

W naszym wspólnym imieniu witam zaproszonych gości. Witam pana ministra Pawła Zalewskiego sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej. Za chwilę dotrze do nas również pan Władysław Bartoszewski, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam serdecznie pana kontradmirała Jarosława Wypijewskiego dyrektora Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego. Witam serdecznie pana Piotra Pacholskiego, dyrektora Departamentu Polityki Bezpieczeństwa Międzynarodowego. Witam również serdecznie pana pułkownika Jewgiejuka przewodniczącego Konwentu Dziekanów.

Panie i panowie posłowie, porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje informację ministra obrony narodowej oraz ministra spraw zagranicznych na temat przebiegu i rezultatów szczytu NATO w Waszyngtonie w dniach 9–11 lipca 2024 r.

Przepraszam najmocniej, jest również z nami pani Anna Tyszkiewicz, dyrektor Departamentu Polityki Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Zwrócono mi uwagę, że pominąłem panią przy powitaniu. Dobrze mieć sekretariat czuwający nad tą sprawą.

Chciałem zapytać, czy do porządku obrad są uwagi ze strony pań i panów posłów? Nie widzę.

W związku z tym uznaję, że porządek obrad został przez Wysoką Komisję zaaprobowany.

Wobec tego zapraszam pana ministra Pawła Zalewskiego do rozpoczęcia pierwszej informacji. Później będziemy kolejno... Proszę bardzo, panie ministrze.

## **Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Zalewski:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, koleżanki i koledzy, informacja na temat szczytu NATO w Waszyngtonie. To był bardzo ważny szczyt. Oczywiście, rocznicowy. Istotnym elementem komunikacji było pokazanie determinacji rozwoju, przetrwania, wzmocnienia dalszego działania. To wszystko, to są te rzeczy, które są fundamentalne, ale najważniejsza była jedność. Ta demonstracja, do której doszło właśnie podczas szczytu. Demonstracja jedności była też bardzo ważnym przekazem strategicznym dla tych wszystkich, którzy chcą niszczyć i niszczą porządek międzynarodowy na świecie. Dla nas to była nie tylko rocznicowa okoliczność z punktu widzenia siedemdziesięciolecia NATO.

Także my obchodzimy w tym roku dwudziestopięciolecie naszej obecności. To był szczyt, który pełnił rolę, jeżeli chodzi o pokazanie jedności. Tak że, jeżeli chodzi o konkluzje tego szczytu, wzmocnił on te zadania, które są najważniejsze, czyli odstraszanie i obronę. Wzmocnił także polityczne i rzeczowe wsparcie dla Ukrainy.

Podzieliłem prezentację na kilka punktów. Pierwszym jest kwestia Rosji i tworzonych przez nią zagrożeń hybrydowych. Z naszego punktu widzenia sojusz potwierdził tę doktrynę, którą realizuje, a mianowicie odstraszanie przez odmowę. Czyli, mówiąc krótko, obronę każdego centymetra, każdego cala ziemi państwa należącego do sojuszu. Potwierdzono, że Rosja pozostaje najpoważniejszym i najbardziej bezpośrednim zagrożeniem dla NATO. W deklaracji szczytu znalazły się ważne dla nas zapisy, że ataki hybrydowe Rosji i jej sojuszników stanowią zagrożenie dla całego sojuszu oraz, że potrzebne jest przeciwdziałanie im zarówno przez poszczególnych sojuszników, jak i wspólnie. Chcę powiedzieć, że do działań hybrydowych i akcji dywersyjnych – mówimy tutaj o atakach cybernetycznych na obiekty infrastruktury krytycznej i o instrumentalizowaniu migracji – dołączono także na nasz wniosek prowokacje na wschodniej granicy NATO. To jest ważne, bo to, co się dzieje już od kilku lat, a w tym roku – przed wyborami – zostało zintensyfikowane, zostało uznane przez wszystkie państwa za zagrożenie dla całości NATO. Deklaracja akcentuje także rolę Białorusi w udzielaniu wsparcia agresji Rosji na Ukrainę. To jest też istotny element. Dlatego, że Białoruś bardzo często bywała gdzieś z tyłu zapomniana, a w końcu jest istotna z punktu widzenia rosyjskiej agresji na Ukrainę.

W tym kontekście rząd Rzeczypospolitej, w tym kontekście Ministerstwo Obrony Narodowej podejmują wysiłki na rzecz udzielenia przez sojuszników z NATO i partnerów z Unii Europejskiej międzynarodowego wsparcia obronie przed zagrożeniami o charakterze hybrydowym na granicy. Pan premier Kosiniak-Kamysz mówił o tym, że naszym celem jest przede wszystkim zwiększenie wsparcia naszych sojuszników w NATO i w Unii Europejskiej, żeby wzmocnić naszą odporność na granicy. Również operacja „Tarcza Wschód” jest ważna w tym kontekście. Pokazujemy jej znaczenie jako inwestycji w bezpieczeństwo nie tylko Polski, ale całego sojuszu. Kolejny punkt, to wzmocnienie odstraszania i obrony NATO. To jest ważny punkt, bo dotyczący istoty funkcjonowania sojuszu. W tym kontekście szczyt potwierdził determinację do wzmacniania odstraszania i obrony NATO.

Liderzy NATO podkreślili zobowiązanie do zapewnienia odpowiednich sił wysokiej gotowości, zdolności wojskowych, a także infrastruktury dla nowych planów obronnych sojuszu tak, aby był jak najlepiej przygotowany do ewentualnej operacji kolektywnej obrony. Należy zaznaczyć, że te plany regionalne, które dzisiaj istnieją, to są najbardziej kompleksowe plany obronne sojuszu od czasu zimnej wojny. Naszym zadaniem jest kontynuowanie wysiłków na rzecz zwiększenia wykonalności tych planów poprzez utrzymanie odpowiedniej gotowości sił sojuszniczych, dalszy rozwój w obszarze uzbrojenia i sprzętu wojskowego państw NATO, zapewnienie jak największej efektywności struktur dowódczych NATO oraz regularne ćwiczenie planów obronnych. Dlatego ważne jest, że na szczycie potwierdzono, że wobec toczącej się wojny wojskowe ćwiczenia planów obronnych będą częstsze i o dużej skali. W tym kontekście przypomniano znaczenie największego od lat 80. ćwiczenia sojuszniczego Steadfast Defender 2024, które odbyło się w pierwszej połowie tego roku, m.in. w Polsce.

Nasz kraj będzie kontynuować rolę jednego z liderów NATO w obszarze goszczenia sojuszniczych ćwiczeń wojskowych, więc tych ćwiczeń będzie w Polsce po prostu więcej. Co równie istotne, podkreślono także znaczenie dalszego wzmacniania struktur dowódczych NATO. Polska – i to jest ważna rzecz, chciałem to oflagować – wraz z Niemcami i Szwecją będzie odpowiedzialna za rotacyjne dowodzenie morskie NATO na Morzu Bałtyckim. Będziemy kontynuować współpracę z sojusznikami oraz rozwój polskich struktur dowódczych w celu jak najlepszego wypełnienia tego zadania, a także w celu odzwierciedlenia rosnącej roli Polski w obsadzie stanowisk dowódczych w NATO. Istotnym elementem było wdrożenie wcześniejszego zobowiązania sojuszników do wydatków obronnych na poziomie co najmniej 2% PKB. Cieszymy się, że kolejnych 3 sojuszników zadeklarowało osiągnięcie w 2025 r. poziomu 2%. Dzisiaj – razem z tymi państwami – to będą łącznie 23 państwa.

Baza obrony przeciwrakietowej w Redzikowie. To jest kolejna kwestia, na którą chciałem położyć nacisk. Istotnym z naszej perspektywy postanowieniem szczytu było ogłoszenie gotowości operacyjnej przez amerykańską bazę w Redzikowie i włączenie jej – co ważne – do sojuszniczego systemu terytorialnej obrony przeciwrakietowej. Oczywiście to ma bardzo ważny wymiar militarny, ale także bardzo ważne znaczenie strategiczne i jest istotne z punktu widzenia naszych zdolności odstraszania i obrony. Na szczycie przyjęto pakiet decyzji w sprawie Ukrainy. To jest kolejny obszar, który chciałem polecić państwa uwadze, w sprawie dalszego wspierania i zacieśnienia współpracy z Ukrainą zarówno pod kątem dalszej walki z rosyjską agresją, jak i ukierunkowanej na uzyskanie w przyszłości członkostwa w NATO. Zdecydowano o zintegrowaniu pod parasolem NATO – i to jest nowa rzecz – wielostronnej architektury pomocy wojskowej dla Ukrainy. Do tej pory ta pomoc odbywała się pod przywództwem Stanów Zjednoczonych na zasadzie koalicji chętnych państw. Teraz koordynację tej pomocy przejmie sojusz.

Przypominam, że Polska bierze udział we wszystkich koalicjach. Jesteśmy liderem koalicji pancerniej, bardzo ważnej koalicji dla Ukrainy. Z punktu widzenia Polski istotne jest włączenie do architektury pomocy wojskowej NATO polskiego hubu logistycznego w Rzeszowie. Przyjęto także zobowiązanie długoterminowego wspierania wojskowego Ukrainy na poziomie nie mniejszym niż w ciągu pierwszych 2 lat wojny. To znaczy, na poziomie ok. 40 mld euro rocznie. Z różnych wyliczeń wynika, że dla Polski oznacza to obciążenie na poziomie ok. 630 mln euro rocznie. Kolejnym ważnym elementem szczytu było przyjęcie dalszych decyzji w sprawie utworzenia Połączonego Centrum Analiz, Szkolenia i Edukacji NATO – Ukraina, które będzie ulokowane w Polsce w Bydgoszczy. To jest duży sukces. Centrum zostanie wstępnie powołane jako międzynarodowa organizacja wojskowa podporządkowana na początku Sojuszniczemu Dowództwu Transformacji w Norfolk i będzie częścią struktury dowodzenia NATO. Jest to kolejny krok w kierunku budowy tej unikatowej struktury. Muszę powiedzieć, że to jest polskie osiągnięcie.

Starania w tym zakresie czy pierwsze inicjatywy zostały podjęte za czasu rządów Prawa i Sprawiedliwości. Jak państwo pamiętają, istniały bardzo poważne problemy z finalnym uzgodnieniem tej inicjatywy. Nastąpiło to już po przejęciu władzy w Polsce przez koalicję 15 października. Uważam, że to jest nasz wspólny sukces. Pragnę zapewnić, że resort obrony będzie aktywnie zabiegał o dalsze wzmocnienie sojusznicze, szczególnie w zakresie odstraszania i obrony na flance wschodniej. Będziemy zabiegać na poziomie polityczno-wojskowym o optymalną wykonalność sojusznicznych planów obronnych. Będziemy także zabiegać o wzmocnienie łańcucha dowodzenia NATO, w tym w regionie bałtyckim. Z naszego punktu widzenia to jest kluczowa kwestia. To tyle, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo panu ministrowi Pawłowi Zalewskiemu. Zanim oddam głos panu ministrowi Władysławowi Teofilowi Bartoszewskiemu chciałbym prosić, żeby te alty i tenory na końcu jakoś się troszeczkę ograniczyły dlatego, że ten szum nie pozwala na sprawne relacjonowanie. To jest akurat takie wzajemne przekrzykiwanie się, więc proszę to uszamać. Za chwilę rozpoczniemy dyskusję. Proszę bardzo, panie ministrze. Powitanie – panie ministrze – już nastąpiło.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po pierwsze, bardzo przepraszam za moje spóźnienie. Wynikało to z przedłużania się trwania posiedzenia komisji do spraw Polaków mieszkających za granicą i Polonii. To są posiedzenia dość burzliwe i dość długotrwałe, a postanowiono zadać mi pytania w ostatnim możliwym momencie. To była dywersja. Tak jest.

**Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Witając pana, powiedziałem, że jest pan w drodze.

**Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:**

Bezustannie, panie przewodniczący. Nie słyszałem, co mówił mój kolega, pan minister, w sprawach wojskowych, ale może w tej sytuacji będę się starał skupić bardziej na akcentach politycznych. Muszę powiedzieć, że tegoroczne spotkanie głów państw

i szefów rządów państw członkowskich Paktu Północnoatlantyckiego w Waszyngtonie było wyjątkowe z tego powodu, że – po pierwsze – to była 75. rocznica powstania tego paktu. Ten pakt wcale nie zrobił się mniej aktualny z tego powodu, że ma 75 lat. Wręcz przeciwnie. Powiedziałbym nawiązując do wypowiedzi pana prezydenta Emmanuela Macron, że śmierć mózgową czy śmierć kliniczną paktu NATO została ogłoszona cośkolwiek przedwcześnie, bo pakt ma się bardzo dobrze w tej sytuacji. Z wielką przyjemnością powitaliśmy w Waszyngtonie 32. członka – dopiero co przyjętego do NATO – czyli Królestwo Szwecji, które ma znaczące zasoby wojskowe i wzmocni nasz sojusz. Wzmocni również bezpieczeństwo Polski w związku z położeniem geograficznym Królestwa Szwecji.

Oczywiście, jak zapewne mówił mój przedmówca, dominującym tematem dyskusji na szczycie było zapewnienie wsparcia walczącej Ukrainie i wzmocnianie obrony kolektywnej NATO. Rzeczą wartą podkreślenia jest to, że jest to kolejny szczyt, na który przybyli przywódcy Japonii, Republiki Korei, Australii i Nowej Zelandii. Przygotowania do tego szczytu i pełna koordynacja między Ministerstwem Obrony Narodowej i Ministerstwem Spraw Zagranicznych trwały rok. Pozytywne osiągnięcia tego szczytu to deklaracje na temat wzmocniania zdolności do kolektywnej obrony NATO na wschodniej flance, długofalowego wsparcia Ukrainy i jej postępów, jak również – tu są ważne zapowiedzi – przeprowadzanie przekrojowej refleksji na temat strategii NATO wobec Rosji. Nie będę mówił o kolektywnej obronie NATO, bo o tym na pewno mówił pan minister Zalewski.

Natomiast w wymiarze politycznym chciałbym odnotować wyjątkowo pozytywny i całkowicie pozytywny przekaz, z którym spotkali się przedstawiciele Polski ze strony sojuszników. Nasze zaangażowanie i rola w zapewnieniu bezpieczeństwa flanki wschodniej, a w tym zapewnieniu bezpieczeństwa całego sojuszu było wskazywane jako przykład do naśladowania. Oczywiście było to związane również ze wskaźnikiem wydatków obronnych, jeżeli chodzi o procent PKB, który znacząco odbiega od średniej 23 państw członków sojuszu. Oczywiście to, że na obronność wydajemy w tym roku 4,2%, a w przyszłym roku powyżej 5% PKB, jest wymogiem naszego bezpieczeństwa. Ale to powinno być i jest wykorzystywane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w naszych działaniach dyplomatycznych na wszystkich szczeblach, które polegają m.in. na tym, żeby zachęcać pozostałych sojuszników do podwyższenia swoich wydatków na obronność. Żeby podjęli podobne kroki. Oczywiście żałujemy, że Ukraina w trakcie szczytu nie dostała zaproszenia do NATO. Jednak sojusznicy potwierdzili nieodwracalność jej drogi do NATO. Ten przekaz wzmocniły zapowiedzi w zakresie praktycznego wsparcia obrony Ukrainy oraz zwiększenia roli NATO w koordynacji tej pomocy, o czym mówił pan minister.

Jedną z rzeczy, które były istotne, było to, że utworzono stanowisko wysokiego przedstawiciela NATO w Kijowie, co podnosi rangę dotychczasowej reprezentacji NATO i ma zwiększyć widoczność aktywności sojuszu na Ukrainie. Istotnym wzmocnieniem przekazu o trwałości międzynarodowego wsparcia dla Ukrainy było ogłoszenie na marginesie szczytu tzw. Ukraine Compact. Przystąpiły do niego państwa, które podpisały z Ukrainą porozumienia dwustronne dotyczące bezpieczeństwa. W ostatnim czasie – 8 lipca 2024 r. – porozumienie z Ukrainą podpisała Polska, a na samym szczycie Rumunia i Luksemburg. Oprócz tego 20 innych sygnatariuszy zrobiło to wcześniej. Ukraine Compact jest deklaracją woli i gotowości sygnatariuszy do dalszej koordynacji i przyspieszenia wspólnych wysiłków ukierunkowanych na realizację potrzeb Ukrainy w sprawie bezpieczeństwa, zwiększania jej potencjału odstraszania i harmonizację podejmowanych w tym celu wysiłków dwustronnych i wielostronnych.

Polska była, jest i będzie dalej adwokatem jak najpełniejszej i jak najszybszej integracji Ukrainy z NATO. Przyjęcie Ukrainy do NATO pozostaje naszym celem, ponieważ doprowadzi to do zwiększenia bezpieczeństwa naszego kraju i stabilności w Europie. Bardzo istotne zapisy końcowe szczytu dotyczyły Rosji. Wielowymiarowe działania Rosji, agresywne działania hybrydowe i instrumentalizacja migracji pozostają najważniejszym i bezpośrednim zagrożeniem dla sojuszu. Liderzy – zdaje się, że pan minister o tym wspomnieli – potwierdzili, że Białoruś jest bliskim sojusznikiem Rosji i wskazali na konsekwencje tego stanu rzeczy dla tego państwa. Z perspektywy Polski ważna jest zapowiedź – o czym wspomnieliśmy – wypracowania rekomendacji dotyczących strategicznego podejścia NATO do Rosji podczas przyszłorocznego szczytu NATO w Hadze, który

będzie prowadził Mark Rutte. Mamy nadzieję, że to doprowadzi do konkretnych rezultatów, które dadzą NATO jasność, jakie dodatkowe środki pakt powinien podjąć w celu powstrzymania zagrożenia ze strony Rosji.

Oprócz zagrożeń dla bezpieczeństwa państw członkowskich NATO w kontekście rosyjskiej wojny na Ukrainie wymieniono działania destabilizacyjne Iranu, Korei Północnej i Chińskiej Republiki Ludowej. Te wszystkie państwa wskazano jako aktorów wspierających Rosję w prowadzeniu wojny przeciw Ukrainie. Chińsko-rosyjskie partnerstwo bez limitów, jak również cyberataki i działania hybrydowe wymierzone w państwa sfery euroatlantyckiej są źródłem rosnącego zaniepokojenia naszych sojuszników. Wobec działań Rosji coraz bardziej podważających dotychczasowy globalny porządek międzynarodowy, ważnym sygnałem była obecność na szczycie – o czym wspomniałem – liderów Australii, Japonii, Korei Południowej i Nowej Zelandii, ponieważ dostrzegają oni, że rozwój sytuacji w regionie euroatlantyckim ma wpływ na bezpieczeństwo Azji i Pacyfiku. Dialog i współpraca NATO z tymi partnerami umożliwia koordynację i podjęcie działań wobec wyzwań dotyczących tak Europę, jak i region Pacyfiku. Zarówno Canberra, jak i Tokio, Seul i Wellington aktywnie wspierają Ukrainę i jednogłośnie potępiają agresję rosyjską.

Jedną z konkluzji szczytu jest wskazanie 4 obszarów, na których w najbliższym czasie powinna się skoncentrować współpraca NATO z partnerami z Azji i Pacyfiku. W pierwszej kolejności dotyczą one właśnie wsparcia Ukrainy, ale również cyberbezpieczeństwa, przeciwdziałania dezinformacji oraz współdziałania w zakresie nowych technologii obronnych. Tegoroczny szczyt NATO należy uznać za ważny etap dalszej adaptacji strategicznej sojuszu w obliczu bardzo dynamicznie zmieniającej się sytuacji bezpieczeństwa w Europie. Mamy nadzieję, że pójdziemy o krok dalej za rok, na szczycie w Hadze. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo panu ministrowi za przedstawienie podsumowania jubileuszowego szczytu, zarówno z perspektywy Ministerstwa Obrony Narodowej, jak również Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Za wymiar wojskowy i polityczny, które mieliśmy w tych dwóch podsumowaniach. Pan minister Paweł Zalewski jeszcze prosi o głos.

#### **Sekretarz stanu w MON Paweł Zalewski:**

Jeszcze jedna uwaga z perspektywy osoby, która przysłuchiwała się tym obradom. Muszę powiedzieć, że byłem zszokowany wystąpieniem pana premiera Orbana, który generalnie rzecz biorąc dystansował się od tonu wypowiedzi dotyczących wspierania Ukrainy. Tak naprawdę zajął pozycję symetryczną pomiędzy Moskwą a sojuszem i po swoim wystąpieniu wyszedł, co było zupełnie niezrozumiane. Muszę powiedzieć, że biorąc pod uwagę obecną prezydencję w Unii Europejskiej, którą właśnie objęły Węgry, pokazuje to, iż Węgry mogą być raczej źródłem problemów niż rozwiązań. Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Są pierwsze zgłoszenia. Pan poseł Ociepa. Następnie pan poseł Kaleta.

#### **Poseł Marcin Ociepa (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panowie ministrowie, Wysoka Komisjo, chciałem zadać kilka pytań doprecyzowujących. Po pierwsze, takie pytanie przeglądowe, horyzontalne. Nieustannie jesteśmy obserwatorami czy uczestnikami napięcia związanego z zaangażowaniem NATO w ramach podejścia 360°. Na flance wschodniej szczególnie obserwujemy ten nacisk czy przeciąganie liny w kierunku Indo-Pacyfiku. Chciałem zapytać, jakie dzisiaj, oprócz obecności przywódców tych państw, obserwują państwo tendencje w tym zakresie? To szczególnie w nawiązaniu do niedawnej inicjatywy utworzenia bodajże biura łącznikowego NATO w Japonii. Jest pytanie, na ile to się wtedy nie udało? Czy ten proces postępuje? Proces przenoszenia uwagi NATO na Indo-Pacyfik. Na ile to się dzieje kosztem flanki wschodniej? Niejako w nawiązaniu do tego jest pytanie, czy tematem tych obrad i refleksji była również sytuacja w Afryce? Wiemy, że Francja jest tam dość mocno w odwrocie. Pytanie. Czy możemy spodziewać się kolejnych misji typu Beshan czy Dakuba, które wiązały siły europejskie na tamtym odcinku?

Dla nas również bardzo ważne jest powstrzymanie pewnego zagrożenia związanego szczególnie z migracją napierającą na południową Europę w pasie Morza Śródziemnego. Ale jednak nie jest to zagrożenie o charakterze kinetycznym, militarnym. Jest pytanie, jak NATO na to spogląda? Po trzecie, chciałem zapytać bardzo konkretnie, czy przedmiotem dyskusji na tym szczycie albo w ramach rozmów przygotowawczych – bo przecież ten szczyt był w jakimś sensie zwieńczeniem olbrzymiego procesu politycznego, który trwał intensywnie przynajmniej w okresie ostatniego roku – była kwestia finansowania budowy ropociągów do wschodnich rubieży NATO? Ma to dla nas kluczowe znaczenie w przypadku utrzymania na dłuższą metę zdolności bojowych Polski i naszych sojuszników w niesieniu nam pomocy. Budowa takich ropociągów na wschód – na terytorium Polski, a także Czech i Słowacji – ma dla nas duże znaczenie. W tym kontekście pytanie. Czy będą jeszcze uruchamiane jakieś fundusze, z których moglibyśmy korzystać jako kraj przyfrontowy? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dziękuję. Pan poseł Kaleta. proszę uprzejmie.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panowie ministrowie, myślę, że wszyscy cieszymy się z tego – w nawiązaniu do wypowiedzi pana Zalewskiego – że Polska jako kraj uzyskuje pochwały, że polski przemysł zbrojeniowy się rozwija, a może, że dostrzegamy zagrożenia, które są ze strony sowieckiej, co jest czymś absolutnie oczywistym. Pan minister Zalewski stwierdził, że bardzo mocno akcentowana czy też poruszana była również kwestia tzw. Tarczy Wschód. Mam konkretne pytanie do pana Zalewskiego. Jakie przywieźliście pieniądze, bo już chyba czas o tym rozmawiać? Wiemy – bo padało to w deklaracji pana premiera Donalda Tuska – że to będą również pieniądze zewnętrzne. Panie ministrze, jakie konkretnie pieniądze załatwił pan na Tarczę Wschód? Mówił pan, że ten problem czy tą inicjatywą została dostrzeżona przez naszych partnerów w NATO. Że była pochwalona. Że jest konkretną inicjatywą, a przynajmniej tak to odebrałem. Czy mógłby pan podać kwotę i powiedzieć, jak będzie wyglądało zaangażowanie naszych partnerów? To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia też wydaje mi się dość istotna, ponieważ w tej chwili każdy z sojuszników powinien może nie tyle patrzeć drugiemu sojusznikowi na rękę, ale dopingować go do tego, żeby wydatki zbrojeniowe były coraz większe. Wiemy, że Polska jest tutaj liderem. Zostało to zapoczątkowane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, żeby te wydatki wyciągnąć ponad 2,5%, żeby one poszły zdecydowanie w górę. Czy zostało zauważone to, czy nasi partnerzy w NATO zauważyli, że obecny rząd próbuje ograniczyć wydatki na polskie zbrojenia? Że była fala dyskusji na temat znacznego ograniczenia przez polski rząd wydatków na zbrojenia. I wreszcie taki element, który wydaje mi się bardzo istotny, ponieważ nie tyle w ramach NATO, ale w ramach Unii Europejskiej pojawiają się takie inicjatywy czy koncepcje, które by szły w kierunku stworzenia czegoś w rodzaju – jak mówił jeden z noblistów – NATO bis. Wydaje mi się, że to jest rzeczą bardzo niebezpieczną, bo w tej chwili chodziłoby o to, żeby Unia Europejska czy może sama Europa bardziej stanowiła o swoim bezpieczeństwie także poprzez tworzenie czy budowanie potencjału militarnego bez szerokiej płaszczyzny NATO. Czyli utworzenia jakiegoś drugiego tworu, który jest całkowicie niepotrzebny. Wręcz zbędny czy nawet groźny, bo jeżeli będziemy podważać pozycję NATO i tworzyć coś na zasadzie budowania sami nie wiemy czego, to jest to pójście na manowce. Czy pan Zalewski mógłby na wyjaśnić, jak te 3 elementy, te 3 obszary funkcjonowały w ramach tego szczytu? Przede wszystkim bardzo mnie interesuje pierwsza część pytania. Czyli to, jakie konkretnie pieniądze i jakie deklaracje pan przywiózł? Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Zapałowski.

**Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jesteśmy w trybie jawnym, ale pomimo tego chciałbym zapytać, czy na szczycie Polska podjęła jakieś konkretne zobowiązania w stosunku do NATO lub Ukrainy? Oczywiście, dodatkowe zobowiązania. Dziękuję bardzo.



**Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jakubiak.

**Poseł Marek Jakubiak (Kukiz15):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rozumiem, że jest dość wysokie samozadowolenie po tym szczycie NATO. Brakuje mi tylko konkretów. Chciałem zapytać, czy na tym szczycie była stawiana sprawa pozyskania przez Ukrainę samolotów F-16? Co w kontekście tego miało oznaczać oświadczenie pana Zełenskiego, które może zacytuję – „Mamy dziś pozytywną decyzję polskiego rządu w konkretnej sprawie, która pozwoli Ukrainie szybciej otrzymać myśliwce F-16”? Zełenski napisał: „Jestem wdzięczny premierowi Tusкови za skuteczną realizację naszych wcześniejszych porozumień”. Chciałem zapytać w kontekście NATO, co ma oznaczać takie zobowiązanie i czego ono dotyczy? To, po pierwsze. Czy w ogóle była zgoda na takie sformułowania? Po drugie, czy umowa lub porozumienie, które podpisał Donald Tusk wychodząc z BBN, wychodząc z posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego, zostało z kimkolwiek skonsultowane? Czy NATO wie o tym, że taka umowa była podpisana z Ukrainą?

Po trzecie, panu ministrowi Zalewskiemu chcę powiedzieć, że nie ma co się dziwić, że Orban wstał i wyszedł, bo całkiem niedawno pan Zełenski wstał i wyszedł, kiedy przemawiał prezydent Rzeczypospolitej, więc prosiłbym o zachowanie w tej sprawie symetrii. Dziękuję. Wyjście, to wyjście. Złe wychowanie, to złe wychowanie.

**Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa? Pan marszałek Bosak. Proszę, panie marszałku.

**Wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak (Konfederacja):**

Skorzystam z mikrofonu posła Zapałowskiego, bowiem te ułatwienia elektroniczne powodują, że mój mikrofon nie chce działać, gdyż system nie rozpoznaje mnie jako uczestnika zarejestrowanego na to spotkanie. Ale już działa. Mam następujące pytania do panów ministrów. Po pierwsze, czy podczas tego szczytu NATO podsumowano wykonanie zaleceń poprzednich szczytów NATO? Jak wiemy, problemem sojuszu nie jest brak deklaracji, tylko brak ich wykonania. Mierzyliśmy się z tym w kontekście poprzednich szczytów NATO, że kluczowe dla naszego bezpieczeństwa postanowienia szczytu w Madrycie nie były wykonane. Chciałem zapytać, czy panowie ministrowie mogą nam przedstawić zapewnienie, że po tym szczycie NATO jesteśmy już pewni, że postanowienia szczytu madryckiego zostały wykonane czy pracujemy nad tym – mówiąc poprawnie politycznie – jako sojusz? To jest to, co chcielibyśmy wiedzieć.

Druga sprawa, o którą chciałbym zapytać. Czy któryś z panów zechciałby się odnieść do zarzutów czy wątpliwości kierowanych pod adresem obecnego rządu o wystawianie na szwank lojalności sojuszniczej i bezpieczeństwa wschodniej flanki NATO przez jednostronnie składane nieodpowiedzialne deklaracje? Np. takie, że państwo polskie rozpatruje włączenie się do konfliktu trwającego na Ukrainie poprzez zestrzeliwanie rakiet nad terytorium Ukrainy. Przypomnijmy, że jest to wypowiedź, która – jakkolwiek dla niektórych może nie brzmi atrakcyjnie – spowodowała, że doradca do spraw bezpieczeństwa narodowego pan John Kirby zdystansował się od niej. Mówimy o oficjelach głównego sojusznika w ramach NATO – Amerykanów – którzy od tego się dystansują. Dziękuję za poprawkę. To rzecznik.

Mam też na myśli dość niecodzienną i wspomnianą już tutaj umowę z Ukrainą, która pośród wielu politycznie kontrowersyjnych aspektów zawiera też aspekty kontrowersyjne militarnie z perspektywy sojuszniczej. Jest to mianowicie zobowiązanie do formowania, wyposażania i finansowania wojsk państwa spoza sojuszu, a więc Ukrainy, na naszym terytorium. W mojej i nie tylko w mojej... Spotkałem się również z taką oceną ze strony oficerów sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Taka deklaracja ma konsekwencje dla sojuszu. Chciałbym zapytać, czy złożenie takiej deklaracji było konsultowane w ramach sojuszu? Wiemy, że nie była konsultowana z nikim w Polsce. Natomiast, czy była konsultowana z kimkolwiek w ramach sojuszu? Chyba nie chcemy, żeby lojalność sojuszników wobec państwa polskiego została obniżona w wyniku niekonsultowanych z nikim i składanych jednostronnie deklaracji. Prosiłbym też o wyjaśnienie, czy w opinii MSZ oraz w opinii MON te zobowiązania podpisane przez premiera Tuska są wiążące? Pytam,

bo słyszę 2 wersje. Jedną od premiera, że to są wiążące postanowienia i twarde deklaracje, a nie stanowisko polityczne. Nieoficjalnie słyszę, że nie ma czym się przejmować, bo tak naprawdę to jest coś, co w ogóle nikogo do niczego prawnie nie wiąże. Jak jest naprawdę? Dziękuję.

**Sekretarz stanu w MON Paweł Zalewski:**

Panie marszałku, czy dobrze zrozumiałem? Czy panu chodzi o zapisy dotyczące szkolenia żołnierzy ukraińskich na terenie Polski czy na terenie Ukrainy?

**Wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak (Konfederacja):**

Nie. Nie chodzi mi o zapisy związane ze szkoleniem. Państwo polskie uczestniczy w szkoleniu żołnierzy z Ukrainy od dawna. Chodzi o zapisy związane z formowaniem wojsk ukraińskich na naszym terytorium, tzw. legionu ukraińskiego, co też nie zostało przesądzone w tej umowie, ani – wedle mojej wiedzy – w żadnych innych dokumentach. Czym ten legion właściwie miałby być? Czy to ma być jakiś związek taktyczny? Jakiego rozmiaru? W jakie zdolności ma być wyposażony? Już nie wspomnę o tym, że Wojsko Polskie jest niedostatecznie wyposażone, a środki polskiego podatnika powinny być skierowane na uzupełnienie braków w wyposażeniu żołnierzy sił zbrojnych Rzeczypospolitej, a nie na uzupełnienie czy budowanie wyposażenia i zdolności bojowych państwa sąsiedniego i – co by nie powiedzieć – spoza sojuszu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Zanim oddam głos panom ministrom chciałbym powiedzieć, że – oczywiście – pewnie nie oczekiwaliśmy, że po tym szczycie będzie jakaś rewolucyjna zmiana. Szczyt miał raczej charakter jubileuszowy. Głównie. Ale jest wiele potwierdzeń. Wydaje mi się, że do takiego katalogu potwierdzeń należy to, że Rosja staje się głównym zagrożeniem dla bezpieczeństwa. To oczywiste, ale do tego została dołączona Białoruś, która do tej pory akurat takiego statusu nie otrzymywała w dokumentach NATO. Po drugie, dosyć interesujący jest również komentarz po stwierdzeniu, że Chiny stanowią systemowe zagrożenie dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego. To spotkało się z odpowiedzią rzecznika tamtejszego MSZ, że konkluzje są złośliwe dla strony chińskiej. To pokazuje, że jednak tego typu deklaracje mają istotne znaczenie z politycznego punktu widzenia i konsekwencji czy komentarzy, które powstają chociażby ze strony takiego państwa, jak Chiny.

Natomiast ze strony rosyjskiej spotkaliśmy się z kolei z innym komentarzem – że państwa NATO utraciły szansę, żeby iść w kierunku pokoju. Oczywiście mówi to państwo, które jest agresorem wobec Ukrainy. Myślę, że te komentarze, z jednej strony rzecznika prasowego MSZ, a z drugiej strony również rzecznika rządu, w których mówi się, że decyzje NATO są agresywne wobec Rosji i są skierowane przeciwko Rosji, zostały odnotowane jako ważne fakty polityczne. Proszę bardzo, pan minister Zalewski.

**Sekretarz stanu w MON Paweł Zalewski:**

Dziękuję bardzo. Bardzo dziękuję za pytania. Będę na nie odpowiadał w kolejności zadawania. Pan poseł, pan minister Ociepa. Napięcie między 360°, a zaangażowaniem NATO na Indo-Pacyfiku. Rozumiem, że jeżeli chodzi o te 360°, dotyczy to zakresu działania sojuszu, czyli obszaru Atlantyku. Tu rzeczywiście mamy napięcie pomiędzy południem, czyli Afryką i Bliskim Wschodem a tym, co stanowi zagrożenie dla państw południa Europy – dla Hiszpanii, Włoch, a także dla Francji – a tym, co jest zagrożeniem wywołanym przez Rosję, głównie odczuwalnym na wschodzie, ale przecież także w pozostałych częściach sojuszu. Przypomnę wiele wypowiedzi chociażby ministra obrony Francji, który mówił, że uważa, że Francja została zaatakowana przez Rosję. Skala ataków na infrastrukturę krytyczną, skala ataków cybernetycznych pozwala na tego typu sformułowanie.

Rzeczywiście, to napięcie istnieje, bo są kraje południa, które wołałyby, żeby NATO koncentrowało się na eliminowaniu zagrożeń z Afryki. Oczywiście, my mówimy o tym, co dzieje się na wschodniej flance. To można połączyć. To napięcie istnieje, ale to można połączyć. I staramy się to łączyć, bo pokazujemy, że tak naprawdę zagrożenie wypływa z jednego źródła. Działania, które wzmacniają flankę wschodnią tak naprawdę mają również przełożenie na Afrykę. Ale w oczywisty sposób uważamy, że należy zainteresować

takie państwa, jak Włochy czy Hiszpania tym, co się dzieje na wschodzie Europy, starając się także znajdować rozwiązania dla bezpieczeństwa, które dla nas jest bardziej pośrednie niż bezpośrednio w Afryce. To jest podstawowy wymóg dyplomacji.

A jeżeli chodzi o Indo-Pacyfik, to w jasny sposób skala zagrożeń na świecie... Te zagrożenia na świecie są ze sobą połączone. Za Rosją stoją Chiny. Wiadomo, że to, co się dzieje na Pacyfiku, rzutuje także na Europę. Nie ma jakiegoś zagrożenia rozszerzenia działania NATO na Indo-Pacyfik. Jeżeli takie było pana pytanie, panie ministrze, to ta kwestia nie jest przedmiotem dyskusji. Natomiast w oczywisty sposób NATO interesuje się tym, co dzieje się na Indo-Pacyfiku. A te państwa, które brały udział w szczycie – zresztą inne też – interesują się sytuacją w Europie. Ropociągi. Dziękuję za to pytanie. Ono jest bardzo ważne, bo kiedy popatrzy się na ich sieć widać, że NATO jest w granicach z końca zimnej wojny. Podejmujemy działania na rzecz rozszerzenia tej sieci. Występujemy o środki NATO. To jest jasne. Na razie więcej powiedzieć nie mogę, ale chcę pana zapewnić, że podejmujemy wszystkie działania niezbędne do tego, żeby odpowiedzieć na wymagania związane z bezpieczeństwem Polski, a także uzyskać na to środki w maksymalnej wysokości.

Pan Kaleta. Muszę powiedzieć, że dziękuję, panie pośle, za te pytania, chociaż przyznam, że wprowadziły mnie w pewien dysonans poznawczy. W dysonans ontologiczny. Nie mam pojęcia, na podstawie jakich danych mówi pan, że polski rząd chce ograniczać wydatki na zbrojenia, gdy ja wiem, że chce w istotny sposób je wzmocnić. Także dlatego, panie pośle, że pana kolega – pan minister Błaszczak – podpisując wiele kontraktów na zakup sprzętu zapomniał uregulować kwestie logistyki, utrzymania, przygotowania infrastruktury, itd., itd. Rzeczywiście jest tak, jak mówi pan minister Bartoszewski. Będziemy musieli zwiększyć nasze wydatki na obronność, dlatego że to uzbrojenie, ten sprzęt, który kupujemy... Staramy się poprawiać warunki i robić to przy jak najlepszych warunkach. Otóż ten sprzęt po prostu wymaga obsługi. Wymaga infrastruktury, więc – panie pośle – jestem ciekaw pana źródeł. Nikt nie zwracał uwagi na to, że Polska ogranicza wydatki. Wszyscy zwracali uwagę na to, o czym mówił pan minister Bartoszewski...

**Posel Piotr Kaleta (PiS):**

Panie ministrze, sztab generalny.

**Sekretarz stanu w MON Paweł Zalewski:**

To muszę panu powiedzieć, że ma pan złe informacje. Ściśle współpracuję ze sztabem generalnym. Z szefem sztabu generalnego. Ściśle współpracuję także z Biurem Bezpieczeństwa Narodowego. Nikt nie dostrzega tego, co pan dostrzegł, ale...

**Posel Piotr Kaleta (PiS):**

Pan prezydent dostrzegł.

**Sekretarz stanu w MON Paweł Zalewski:**

...chętnie... No, słyszałem co innego. Ale chętnie na ten temat porozmawiam, kiedy pan przedstawi mi dane. Będziemy o tym zresztą dyskutować, panie pośle, w trakcie debaty budżetowej. Wtedy pan porówna liczby i będzie mógł to komentować na podstawie twardych danych. Tarcza Wschodnia. Zbyt cenię inteligencję i wiedzę o świecie pana posła, żebym mógł sobie naprawdę wyobrazić, że pan uważa, że szczyt NATO polega na tym, że przyjechali bogaci wujkowie z zachodu i mają kieszenie wypchane pieniędzmi. Doskonale pan wie, że to jest proces. Że są instytucje. Że składa się wnioski i to jest proces polityczny, który trwa. Jestem przekonany, że nie obrażę pana inteligencji i pana wiedzy, kiedy odpowiem dokładnie tak. Jak pan wie, ten proces się rozpoczął. Został rozpoczęty także przez nas. Przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Będziemy państwa informowali, w jaki sposób uzyska poparcie, bo tutaj są 2 źródła, z których chcemy czerpać. To jest Unia Europejska i to jest NATO.

A teraz ostatnia rzecz, panie pośle. Czy pojawiły się głosy, aby – jak zrozumiałem wypowiedź pana posła – stworzyć jakąś alternatywną dla NATO instytucję wojskową w ramach Unii Europejskiej? Chcę pana posła uspokoić. Nikomu takie rzeczy nie przychodzą do głowy. Wszyscy, także europejscy członkowie Unii Europejskiej, którzy są w NATO, mają świadomość, że NATO jest nie do zastąpienia. Że role NATO i Unii Europejskiej są po prostu inne. To, że NATO tworzy swoje, bardzo ograniczone, jeżeli

chodzi o zakres, ale także z udziałem Polski, bo od lipca zgłosiliśmy nasze jednostki jako pełniące dyżur w ramach sił szybkiego rozmieszczenia... Otóż to jest zupełnie inna kwestia. W ogóle nie dotycząca Rosji. W ogóle nie dotycząca obrony. To jest kwestia reagowania poza granicami Unii Europejskiej. To jest potrzebne. Mam świadomość, że pan minister Ociepa jako wiceminister obrony, a także pan minister Błaszczak jako minister obrony kontynuowali tę politykę w ramach Unii Europejskiej, która w ogóle nie jest alternatywna do NATO.

Pan poseł Zapałowski. Jakie dodatkowe zobowiązania wobec Ukrainy zostały podjęte na szczycie? Właśnie o tych zobowiązaniach powiedziałem. Głównym zobowiązaniem jest kontynuacja wsparcia wojskowego dla Ukrainy i decyzja o tym, że to wsparcie nie będzie wynosiło mniej niż w ciągu ostatnich 2 lat. To się przekłada na pieniądze, ale przecież nie będziemy chcieli przekazywać Ukrainie pieniędzy, tylko uzbrojenie czy sprzęt. Będziemy chcieli je kupować w polskich fabrykach. Tak, aby te pieniądze zostały w polskich fabrykach. Aby służyły rozwojowi polskiego przemysłu, a polski przemysł mógł uzbroić armię ukraińską tak, żeby ona skutecznie walczyła z Rosją.

**Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):**

Polskich fabryk, czy polskich jednostek?

**Sekretarz stanu w MON Paweł Zalewski:**

To bardzo dobre pytanie. Rozumiem, że pyta pan o dalsze donacje. Otóż pracujemy nad donacjami. Również nad donacjami. Tutaj współpracujemy bardzo ściśle ze sztabem generalnym, który te donacje określa. To nie są decyzje polityczne. To są decyzje sztabu generalnego. Są one podejmowane na podstawie bardzo ścisłych kryteriów polegających na tym, żeby w sposób istotny nie osłabić zdolności bojowych polskich jednostek. Natomiast tak naprawdę już dzisiaj mamy bardzo niewiele do zaoferowania, jeżeli chodzi o wyposażenie, o sprzęt, o uzbrojenie polskiej armii. Ten ciężar, który – słusznie – poprzedni rząd położył na donacje uzbrojenia, po prostu zostanie przełożony na sprzętu i uzbrojenie produkowane w polskich fabrykach.

Pan poseł Jakubiak. F-16. Panie pośle, bardzo się cieszę, że pan prezydent Zełenski docenia działania polskiego rządu na rzecz wsparcia Ukrainy w walce z Rosją. Z agresją rosyjską. Bardzo się cieszę, że pan prezydent Zełenski uważa, że dzięki działaniom Polski ukraińskie siły zbrojne będą lepiej wyposażone. To jest mój komentarz do pana pytania. Następnie, czy porozumienie z Ukrainą, które podpisał pan premier Tusk oraz pan prezydent Zełenski, było konsultowane z NATO? Otóż, to jest jedno z porozumień. Jedno z bardzo wielu porozumień, które zostały zainicjowane przez państwa G7. Następnie były podpisywane przez państwa NATO, ale także przez państwa zachodnie, które do NATO... Przez państwa demokratyczne – może tak to ujmę – spoza NATO. Spoza Europy, które do NATO nie należą. To jest porozumienie, którego główne elementy są w oczywisty sposób konsultowane z sojusznikami. Oczywiście, że wszystkie elementy zawarte w tym porozumieniu zostały umieszczone w kontekście naszej obecności, naszego członkostwa w NATO i tego, co robi NATO, żeby wesprzeć Ukrainę.

Tak, że mogę pana posła uspokoić. Nie ma żadnego punktu sprzecznego, który wywołałby zdziwienie kogokolwiek. No, może poza Węgrami, ale o tym przypadku już mówiliśmy. Pan marszałek Bosak. Czy podsumowano wykonanie dotychczasowych zobowiązań szczytu z Madrytu? Jak rozumiem, również szczytu z Wilna, panie marszałku.

**Wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak (Konfederacja):**

Tak.

**Sekretarz stanu w MON Paweł Zalewski:**

Nie mogę podać szczegółów, bo one siłą rzeczy są niejawne. Natomiast mogę powiedzieć, że jeśli chodzi o zdolność do odstraszania, w tym o realizację planów regionalnych – bo rozumiem, że o to panu chodzi – ten szczyt podjął decyzje, które idą znacznie dalej i stanowią istotny krok w realizacji wcześniejszych zobowiązań. Ma pan rację. Wykonalność poprzednich zobowiązań z Madrytu i z Wilna czy zapewnienie ich wykonalności było naszym głównym przedmiotem czy obiektem starań przed szczytem. W tej kwestii osiągnęliśmy istotny postęp. Tyle mogę powiedzieć publicznie, panie marszałku.

Jednostronne deklaracje. Aha. Chcę powiedzieć, że zapis dotyczący zestrzeliwania rakiet spotkał się z niezrozumieniem. Być może dlatego, że jego treść została przekręcona. Polska nie zobowiązuje się w żaden sposób do zestrzeliwania rosyjskich rakiet nad terytorium zachodniej Ukrainy. Przedmiotem zapisu jest jedynie to, że Polska w ramach NATO ten postulat ukraiński omówi. Kropka. Biorąc pod uwagę sytuację, z którą dzisiaj mamy do czynienia, biorąc pod uwagę stanowisko polskiego rządu – panie marszałku, podkreślam, że biorąc pod uwagę stanowisko polskiego rządu – ta kropka jest mocna.

Wyposażenie wojsk ukraińskich na terenie Polski. Ma pan rację. Szkolenia wojsk ukraińskich odbywają się. Można powiedzieć, że od początku wojny. Te szkolenia realizujemy. Polska jest dzisiaj największym hubem szkoleniowym i jesteśmy z tego dumni. Uważamy, że to dobrze, że ukraińscy żołnierze korzystają z doświadczenia polskich instruktorów, którzy są bardzo cenieni, ale także instruktorów państw NATO, bo nie jest tak, że tylko polscy instruktorzy biorą w tym udział na terenie Polski. Współpracujemy tutaj z wieloma państwami sojuszniczymi. Natomiast, jeżeli chodzi o wyposażenie żołnierzy ukraińskich, to ono odbywa się – panie marszałku – wyłącznie w ramach donacji, które są przekazywane. Nie na takiej zasadzie, że jesteśmy zobowiązani do wyposażenia jakichś konkretnych jednostek. To jest decyzja rządu ukraińskiego. Ministerstwa obrony Ukrainy. Jeżeli chodzi o region, o który pan pyta, to jestem przekonany, że ta idea panu się spodoba, panie marszałku. Dlatego, że wielokrotnie pan i pana koledzy zadawali pytanie, jak to jest możliwe, że Ukraińcy mieszkają w Polsce, a nie służą w wojskach ukraińskich i nie bronią swojej ojczyzny.

Właśnie mamy odpowiedź na to pytanie, bo my też uważamy, że Ukraińcy zamieszkujący w Polsce powinni mieć taką możliwość, aby bronić swojej ojczyzny. W tym celu przygotowujemy szczegóły porozumienia. Rzecz ma się następująco. To mogę w tym momencie powiedzieć. To nie Polska będzie dokonywała rekrutacji żołnierzy. Nie wiem, dlaczego pan się uśmiecha, ale takie są fakty. Rekrutacja będzie po stronie ukraińskiej na terenie konsulatów ukraińskich, a więc w tych miejscach, w których zwierzchność prawnomiędzynarodową ma Ukraina. Polska nie będzie uczestniczyła w tym procesie. Polska będzie ten proces wspierała, ale rekrutacja jest po stronie ukraińskiej. Dla nas jest ważne, żeby komunikacja tego procesu – to jest zgodne z naszym interesem narodowym – była uzgadniana z Polską. Ukraińcy będą rekrutować na terenie jednostek konsularnych do swojej armii, ale na terenie Polski, więc chcemy mieć pewną kontrolę nad tą komunikacją. Powtarzam, że to będzie komunikacja ukraińska w uzgodnieniu z Polską.

Żołnierze ukraińscy, którzy zostaną sformowani w pododdziały, będą szkoleni na terenie Polski tak, jak jest dzisiaj. Już dzisiaj są szkoleni. Także w tej formule będą nadal szkoleni. Proszę? Panie pośle, gratuluję dowcipu, bo rozumiem, że o to panu chodziło. Doceniam. Dzięki temu nasze spotkanie jest lżejsze. Otóż, będą szkoleni w Polsce podobnie, jak są szkoleni żołnierze ukraińscy, którzy przyjeżdżają do Polski z Ukrainy. To chyba było ostatnie pana pytanie, panie marszałku. Rozumiem, że na wszystkie pytania odpowiedziałem. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo. Czy pan minister Bartoszewski?

**Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak. Tylko chcę doprecyzować. To do pana posła Ociepy. Nie wiem, czy pan poseł jeszcze jest. Nie. Chyba już uciekł. NATO nie angażuje się na terytorium Indo-Pacyfiku. Jest odwrotnie. Państwa AP4, czyli Korea Południowa, Japonia, Australia i Nowa Zelandia są żywotnie zainteresowane tym, co się dzieje na Ukrainie. Dlatego, że wyciągają pewne wnioski z tego, jak ta wojna się toczy i jak może się potoczyć. Uważają, że jeżeli wojna skończy się klęską Ukrainy, to będzie to miało bardzo poważne skutki dla ich obszaru, zwłaszcza dla Morza Południowochińskiego. Są bardzo zainteresowani, żeby tak się nie stało. Stąd ich zainteresowanie tym, co się tutaj dzieje, jak również zainteresowanie współpracą z NATO. To nie znaczy, że NATO przymierza się do tego, żeby zacząć jakiejkolwiek działania militarne – oprócz politycznych – na tamtym terenie.

Co do pytań pana posła Kalety i tych fake newsów, które krążą na temat obcinania wydatków na zbrojenia... Jak słusznie powiedział pan minister Zalewski, proszę poczekać. Jeszcze na tej sesji parlamentu będzie rozmowa na temat zwiększania budżetu w przyszłym roku, w tym na obronność. Może niektórzy posłowie będą to kontestować, ale faktem jest, że – jak mówi nasz wicepremier i minister obrony narodowej – najważniejsze jest bezpieczeństwo. Dlatego mamy nadzieję, że Prawo i Sprawiedliwość poprze wnioski o zwiększenie budżetu na obronność w przyszłym roku. Co do NATO bis, to jest to jakaś mrzonka. Natomiast zwracam uwagę, że państwa NATO – choć nie wszystkie – są również w większości państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Tak naprawdę z państw członkowskich Unii Europejskiej tylko Austria, Cypr, Irlandia i Malta nie są jednocześnie członkami Paktu Północnoatlantyckiego. Państwa unijne, które są również państwami NATO uważają, że musimy zwiększyć nasze wysiłki w celu wzmocnienia europejskiej nogi NATO. Jedną z rzeczy, o których jest mowa, są np. inwestycje w logistykę, w transport, w magazynowanie pewnych rzeczy, bo to w razie czego ułatwi nam sytuację, gdyby – nie daj Boże – doszło do wojny z jednym z państw NATO.

Panie posle! Panie Marku! Porozumienie dwustronne polsko-ukraińskie było najpierw konsultowane między resortami polskiego rządu, a następnie było konsultowane z państwami. To były 22 państwa. Oprócz Japonii i Stanów Zjednoczonych to były wszystkie państwa europejskie. Ale Stany Zjednoczone też są w NATO. Te państwa były konsultowane i tu była pełna zgoda. Poza tym te porozumienia to nie są traktaty prawne, tylko zobowiązania polityczne i pewne deklaracje. Że tak powiem, to są pewne sprawy fakultatywne, a nie... To nas do niczego nie zobowiązuje. Jak mówię, podpisało to w sumie 21 państw. Naszych sojuszników, więc jest to taki wyraz woli i polityczne wzmocnienie naszych relacji z Ukrainą. Na resztę pytań odpowiedział pan minister Zalewski, a na to, na co nie odpowiedział, ja też nie odpowiem.

**Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo. Widzę 2 zgłoszenia. Pan poseł Śliwka, a później pan poseł Jakubiak.

**Poseł Andrzej Śliwka (PiS):**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, poczułem się troszeczkę wywołany sformułowaniami pana ministra Zalewskiego i pana ministra Bartoszewskiego, ale zanim kilka sprostowań dotyczących finansowania i zabezpieczenia finansowania, wypowiem się odnośnie do szczytu. Po zapoznaniu się z konkluzjami szczytu pojawiają się 3 pytania natury generalnej. To znaczy, podczas tego szczytu wspomniano trzydziestolecie Partnerstwa dla Pokoju, dwudziestolecie Dialogu Śródziemnomorskiego oraz dwudziestolecie Stambulskiej Inicjatywy Współpracy. Doceniono wysiłki Mołdawii. Doceniono również postęp związany z reformami w Bośni i Hercegowinie. Założono także, że w najbliższym czasie podjęta zostanie współpraca z nowymi partnerami spoza obszaru euroatlantyckiego, w ramach wzajemnego wzmocnienia bezpieczeństwa.

Kolejny szczyt będzie w Holandii, a następny w Turcji. Czy do tego czasu możemy się spodziewać, że będziemy mieli kolejnych partnerów do współpracy w NATO czy członków, którzy pretendują do Sojuszu Północnoatlantyckiego? Jeżeli tak, to o kim konkretnie możemy mówić? Czy to było również przedmiotem debaty podczas szczytu? Został również wskazany partnerski charakter współpracy z Unią Europejską. Tutaj szczególne pytanie do pana ministra Zalewskiego, bo pamiętam posiedzenie Komisji Obrony Narodowej, na którym pan minister był wielkim orędownikiem przenoszenia kompetencji – również tych w ramach traktatów – do Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o kwestie związane z obronnością. To była m.in. zmiana traktatów i odejście od jednomyślności na rzecz większości kwalifikowanej. Oczywiście, w konkluzjach możemy przeczytać o tej współpracy. O tym, że relacja NATO z Unią Europejską nabrała większego znaczenia ze względu na konflikt zbrojny na Ukrainie.

Wyraźnie wskazano w ramach strategicznego ducha pełnej wzajemnej współpracy autonomię decyzyjną i instytucjonalną tych 2 organizacji. Wsluchując się w głosy ekspertów i specjalistów jest to zasadniczy spór związany z tym, czy przenoszenie tych kompetencji do Unii Europejskiej jest właściwym działaniem. Jakie jest w tym zakresie stanowisko polskiego rządu? Wtedy to było stanowisko pana ministra Zalewskiego.

Czy to stanowisko jest już precyzyjne? Na bazie ostatnich informacji chciałbym także spytać o to, że w najbliższym czasie będą podejmowane również kwestie personalne. Wiedzieliśmy o tym, że było 2 polskich kandydatów na członków kierownictwa Sojuszu Północnoatlantyckiego. Jak ta sytuacja wygląda? Czy możemy uzyskać informacje w tym zakresie. Bardzo prosiłbym zarówno pana ministra Bartoszewskiego, jak i pana ministra Zalewskiego o szczegółowe informacje. I co do kwestii związanej z finansowaną, która została wywołana przez pana posła Kaletę. Pan poseł Zalewski to sprostował. Tylko, panie ministrze, pisma wysłane ze sztabu generalnego do ministra obrony, a wcześniej ze strony ministra obrony do sztabu generalnego są faktem.

To zostało potwierdzone przez dyrektora generalnego. Zostało to potwierdzone przez kierownictwo resortu obrony narodowej. W tym piśmie było oczekiwanie cięcia 57 mld zł w ramach centralnych planów rzeczowych głównie, jeżeli chodzi o program modernizacji technicznej. Zgadza się z panem ministrem, że jeżeli spojrzymy na ogólne wydatki budżetowe, to one mogą wzrosnąć w przyszłym roku. Tylko kluczem jest to, czy wzrosną wydatki na program modernizacji technicznej. Właśnie na zakupy zbrojeniowe. Na środki, które mają utrzymywać naszych partnerów – wojska sojusznicze, wojska amerykańskie, wojska NATO – czy na takie programy, jak operacja „Szpej” czy Tarcza Wschód. Pan minister mówił o tarczy wschodniej, a projekt rządowy mówi o Tarczy Wschód. Uchwała rządu mówi o Tarczy Wschód. O to tu chodzi. Wzrost kosztów funkcjonowania w ramach podwyżki, którą państwo zaserwowali Polakom. Zaserwowali ją państwo również jednostkom wojskowym.

One także będą musiały więcej płacić za energię, za surowce, za ogrzewanie, za wodę, itd., itd. W związku z powyższym patrzmy na kwestie związane z wydatkowaniem w ramach centralnych planów rzeczowych. Jeżeli te wydatki wzrosną, to bardzo dobrze. Będziemy to wspierali. Dlatego w lasce marszałkowskiej leży projekt ustawy zwiększającej finansowanie na obronność do 5%. Zaczniemy działania w tym zakresie. Naprawdę jest tu ogólnopartyjny kompromis, żeby zwiększać finansowanie polskiej obronności. Tu jest absolutny kompromis. Gdyby państwo chcieli działać w tym zakresie, to – oczywiście – jesteśmy otwarci. I już na sam koniec. Panie ministrze Zalewski, jest jeszcze Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych. To jest fundusz, który powstał na podstawie ustawy o obronie Ojczyzny. Reguluje to art. 41. Dziś wiemy, że w tym funduszu brakuje 50 mld zł.

Kto przeznacza środki na ten fundusz? Na ten fundusz środki przeznacza minister finansów albo w postaci gotówki, albo w postaci obligacji. Minister Domański powinien przekazać te środki. Nie przekazuje ich. Dlaczego ich nie przekazuje? To już jest kwestia odpowiedzi ministra finansów. Oczekiwałbym od pana premiera Kosiniaka-Kamysza czy od pana ministra Tomczyka – to już obojętne, który pan będzie w tym zakresie działał – żeby zatelefonował do ministra Domańskiego i żeby te środki zostały uruchomione. To jest decyzja polityczna. W tym momencie to jest blokowane. Dlatego nie ma środków, które pozwoliłyby m.in. na dokonanie zakupu śmigłowców uderzeniowych Apache. Pozwoliłyby m.in. na podpisanie umowy wykonawczej na K2 i K9. Na wyrzutnie Himars. Sam pan doskonale o tym wie jako wiceminister obrony narodowej, że to jest decyzja ministra finansów. Dziwię się, że pan minister wprowadza w błąd opinię publiczną i nas – członków Komisji. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo. Myślę, że otworzył pan co najmniej drugie posiedzenie Komisji, jeżeli o to chodzi, panie pośle. Natomiast...

**Poseł Andrzej Śliwka (PiS):**

Jesteśmy do dyspozycji.

**Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Natomiast tak gwoili prawdy, jeżeli popatrzymy na wzrost kosztów, to 30% inflacji w poprzednich 2 latach pokazuje, że to też był istotny element wzrostu tych kosztów. Po drugie, jeśli popatrzymy na koszty energii, to w tej chwili mamy niższe hurtowe ceny energii niż np. w 2023 r. Prawda? Wtedy wynosiły nawet 1500–1700 zł za megawatogodzinę. W chwili obecnej...

**Posel Andrzej Śliwka (PiS):**

Ale pan nie uwzględnia tarczy.

**Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Tak. Ale – panie pośle – co to jest tarcza? To są wydatki budżetowe rekompensujące firmom produkującym energię obniżkę ceny. Tak. Jak zwał, tak zwał. Te pieniądze po prostu trzeba wydać z budżetu. Wie pan... Przecież wiemy, że podziały budżetowe mają to do siebie, że każdy gospodaruje we własnym zakresie. Natomiast ja mówię o realnych wydatkach budżetowych. Jeżeli będziemy rekompensować koszty obniżki cen energii na rynku w stosunku do realnych kosztów, to wcale nie oznacza to, że energia będzie tańsza. Po prostu ona będzie finansowana z innego źródła. Dobrze. Pan poseł Jakubiak.

**Posel Marek Jakubiak (Kukiz15):**

Proszę państwa, jestem wdzięczny premierowi Tuszkowi za skuteczną realizację naszych wcześniejszych porozumień. Pytanie brzmi, czego dotyczy umowa w sprawie F-16? Odpowiedź pana ministra jest mniej więcej tak na okrągło oceniona przeze mnie, że Ukraińcy są zadowoleni. To mi nie wystarcza, panie ministrze. Chciałbym wiedzieć, co to jest za zobowiązanie w przypadku samolotów F-16. To, po pierwsze. Po drugie, przesympatyczny panie ministrze Bartoszewski, rozumiem, że pana... Nie, nie. Pan też jest sympatyczny. Ale pan Bartoszewski jest przesympatyczny. Natomiast chcę państwu powiedzieć tak. Zrozumiałem, że wiele państw związanych Paktem Północnoatlantyckim podpisało takie porozumienia z Ukrainą. Co za tym idzie, w ich stolicach w konsulatach będą również punkty poboru przyszłych ukraińskich żołnierzy. Czy to dotyczy tylko Polski? Prawdę mówiąc, jeżeli to dotyczy tylko Polski, to logika zgubiła mi się gdzieś bardzo głęboko. Już widzę tych wszystkich Ukraińców najczęściej siedzących na Nowym Świecie po godz. 20.00, którzy po to uciekli z Ukrainy, żeby teraz pójść do ukraińskiego konsulatu i powiedzieć, że chcą walczyć za Ukrainę.

Przecież oni uciekli po to, żeby nie walczyć. Szukam w tym wszystkim logiki. Kto będzie robił łapanki na tych ludzi? Czy wieszacie w to Polaków czy nie? Co teraz? Żandarmeria ukraińska będzie teraz chodziła po Nowym Świecie i sprawdzała dokumenty? To mnie niepokoi. Nie, nie. Możecie mówić, że nie, ale tak to brzmi, więc upewnijcie mnie, że to nie jest... Joasiu, powiedz mi, że to jest nieprawda. Powiedz mi, jak to ma być. No, powiedz.

**Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, rozumiem, że to był ostatni głos w dyskusji. Już nikt więcej się nie zgłasza. Wobec tego, panie ministrze, proszę o udzielenie odpowiedzi i o uspokojenie pana posła Jakubiaka. Żandarmeria Wojskowa w żaden sposób nie będzie urządziła przymusowego poboru do wojska ukraińskiego.

**Sekretarz stanu w MON Paweł Zalewski:**

Może rzeczywiście zacznę od pytania pana posła Jakubiaka, bo on wydaje się bardziej zaniepokojony niż pan poseł Śliwka. Panie pośle, proszę pozwolić, że odwrócę kolejność odpowiedzi. Panie pośle, tak. Uspokajam pana. Polska żandarmeria ani żaden organ państwa polskiego nie będzie brał udziału w rekrutacji ukraińskich ochotników w Polsce do wojska ukraińskiego. Odpowiadam na to pytanie z całą mocą i pewnością, ponieważ ta kwestia jest w moim zakresie kompetencji. Przyznam szczerze, panie pośle, że kiedy słuchałem pana wypowiedzi dotyczących Ukrainy i Ukraińców, w tym także Ukraińców przebywających w Polsce spodziewałem się, że akurat pan będzie tą osobą, która pochwali ten projekt. Projekt, który realizujemy. Przyznam się szczerze, że mnie pan zawiódł. Być może pan to przemyśli. Być może w jakiś sposób powiąże pan to lepiej ze swoimi wcześniejszymi wypowiedziami i uzna, że sytuacja, w której Polska umożliwia Ukraińcom mieszkającym w Polsce odbycie służby i walkę o swój kraj, jest po prostu dobra. Ona jest moralna. Jest także korzystna, więc myślę, że to jest naprawdę dobra rzecz, panie pośle. I tutaj należałoby podziękować...

**Posel Marek Jakubiak (Kukiz15):**

Panie ministrze, tylko jedno słowo. Czuję się uspokojony. Natomiast użyłem słowa „logika”. Nie mówiłem, co mi się podoba, a co nie. Szukam logiki w państwa działaniu



i jej nie odnajduję, więc o to chodzi, żeby pan mi pokazał, gdzie jest logika w tym, żeby do wojska ukraińskiego wstępowali ludzie, którzy uciekli przed tą wojną.

**Sekretarz stanu w MON Paweł Zalewski:**

Informuję pana... Nie mogę podać konkretnych liczb, ale informuję pana, że zostaliśmy poinformowani przez władze ukraińskie, że gotowość do pełnienia służby w tych jednostkach zgłosiła już istotna liczba Ukraińców. Mówię zupełnie serio, panie pośle.

**Posel Marek Jakubiak (Kukiz15):**

W Niemczech są ponad 2 miliony Ukraińców.

**Sekretarz stanu w MON Paweł Zalewski:**

Panie pośle, mówię zupełnie serio. To są naprawdę poważne rzeczy. Nie szukajmy dziury w całym. Jeżeli jest taka możliwość, jeżeli jest taka wola przede wszystkim ze strony Ukraińców, ale także państwa ukraińskiego, to pomóżmy. Zrobmy to i zauważmy, że w Polsce są także Ukraińcy, którzy chcą służyć w armii ukraińskiej. I doceńmy to. Naprawdę to doceńmy. Teraz wracam do... To jest umowa z Polską. Oczywiście jest możliwe, że Ukraińcy z innych państw, którzy nie mieszkają w Polsce, tylko w innych państwach, zgłoszą się. Nie mam na ten temat żadnych danych, ale w istocie – z tego, co wiem – na razie jest to porozumienie, które będzie funkcjonowało wyłącznie w relacjach z Polską. Ale zobaczymy, co będzie dalej. Uważam, że to jest świetny przykład dla innych państw, żeby takie możliwości u siebie stworzyły.

Teraz wracam do pytań pana posła Śliwki. Przyznam szczerze, panie pośle, że nie pamiętam moich wypowiedzi, w których wzywałem do tego, żeby zmienić traktaty europejskie tak, żeby umożliwić większość kwalifikowaną. Rozumiem, że w sprawach obronności i polityki zagranicznej. Zawsze wypowiadałem się przeciwko temu i to dosyć fundamentalnie. Bardzo często wypowiadałem się trochę inaczej niż środowisko polityczne, w którym funkcjonuję i funkcjonowałem kiedyś. Były różne wypowiedzi moich koleżanek i kolegów ładnych kilkanaście lat temu, kiedy jeszcze nie było wojny na Ukrainie. W tej kwestii zawsze miałem jasność. Z bardzo wielu powodów rozumiem, że teraz nie jest czas, żebym to uzasadniał, bo rozumiem, że pana przekonywać do tego nie muszę.

Również nie mówiłem o tym, że należy przekazać kompetencje NATO Unii Europejskiej. Tego też nigdy nie powiedziałem. Mówiłem co innego. Być może zostałem źle zrozumiany, więc jeszcze raz to powtórzę. Otóż istnieje komplementarność pomiędzy NATO a Unią Europejską. Mówiąc wprost i sprowadzając rzecz do minimum NATO zapewnia wojsko, a Unia Europejska zapewnia uzbrojenie, sprzęt, amunicję. Tak? Teraz. Wcześniej tego nie robiła, ale dzisiaj jest na to gotowa. Czekamy na koniec negocjacji w sprawie utworzenia tego wielkiego funduszu, bo te małe – pilotażowe – już działają. Bardzo byśmy chcieli, aby polski przemysł zbrojeniowy, w tym polski przemysł należący do Skarbu Państwa, miał zdolności, żeby w tych przetargach uczestniczyć, bo po to też to robimy. Po to też ja to robię. Bardzo nam na tym zależy.

W związku z tym proszę przyjąć absolutnie jednoznaczne dementi. Nie sądzę... To znaczy, lista kandydatów do NATO jest znana. Przyznam szczerze, że nie znam innych państw, może poza takimi może nie państwami, ale środowiskami politycznymi, jak Gruzini. Jak opozycja gruzińska, która o tym marzy. Ale na razie nie ma do tego możliwości politycznych. Nie ma żadnych dyskusji na temat rozszerzenia – jeżeli taka była pana intencja – NATO o państwa spoza regionu transatlantyckiego, np. o państwa leżące w regionie Indo-Pacyfiku. Stawiam to jednoznacznie. Myślę, że pan minister Bartoszewski, który w resorcie spraw zagranicznych zajmuje się tym obszarem, będzie mógł się do tego odnieść. Zachęcam pana posła do tego, żeby – owszem – czytać różnego rodzaju korespondencje, które przeciekają do mediów, bo one są ciekawe. Ale swoją drogą jestem ciekaw, w jaki sposób.

Podziwiam prasę i media, że mają takie zdolności. Taka jest ich rola. Dla mnie to nie jest w żaden sposób dziwne. Chciałbym, żeby pan jednak zwracał uwagę na fakty, które są wiążące. A faktami wiążącymi są konkretne decyzje. Muszę powiedzieć, że decyzje o podpisaniu konkretnych umów wykonawczych dotyczących realizacji programu modernizacji są podejmowane co chwilę. I właściwie co chwilę ma pan informacje medialne na ten temat. Nie ma żadnych opóźnień w podpisywaniu tych zobowiązań. Proszę?

No, wie pan. Dobrze. Powtórzę to, co powiedziałem. Jeżeli chciałby pan ze mną na ten temat porozmawiać, to zapraszam na rozmowę. Pewne kwestie powinny być powiedziane w innej przestrzeni. Powtarzam raz jeszcze to, co powiedziałem. Nie ma opóźnień. Jeżeli chodzi o przyszły budżet, to – panie pośle – mamy do czynienia z podjęciem przez poprzedni resort obrony narodowej wielu decyzji, z których – muszę przyznać – nie wszystkie uważam za przemyślane. Np. z trudem uzyskuję odpowiedź na pytanie, czy Polska potrzebuje 500 Himarsów. Z trudem uzyskuję odpowiedź na to pytanie. Osobiście uważam – ale mówię to w swoim imieniu – że pewne kwestie, pewne decyzje, które zostały wcześniej ogłoszone opinii publicznej – biorąc pod uwagę racjonalność i logikę funkcjonowania sił zbrojnych, a także konflikt, do którego się przygotowujemy – a przygotowujemy się po to, żeby go nie było – wymagają rozważenia.

Dzisiaj nie broniłbym i nie kładłbym się Rejtanem za każdą decyzją, którą podejmował minister Błaszczak. To nie jest oskarżenie wobec ministra Błaszczaka tylko stwierdzenie, że pewne kwestie z perspektywy czasu wymagają pewnej refleksji. Być może wymagają pewnej zmiany. Ale to są poważne kwestie. Na pewno nie będziemy podejmowali tak poważnych decyzji w sposób nieprzemyślany. Jest jedna rzecz, o której pana posła – a za pośrednictwem tej odpowiedzi wszystkich obywateli – chciałbym przekonać. Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, ten rząd stawia je na absolutnie pierwszym miejscu. Wydatki na bezpieczeństwo są naszym absolutnym priorytetem, co udowadniamy naszą działalnością. W związku z tym bardzo mi zależy, panie pośle... Wiem, że pewne sensacyjnie brzmiące – również dla mnie – tezy w tej wymianie zdań, do której pan się odwołuje, mogą budzić niepokój. Ale pan premier Kosiniak-Kamysz publicznie je zdezauduował i zapewnił, że będziemy mieli do czynienia ze wzrostem wydatków. Ja to dzisiaj powtarzam.

Mam nadzieję, że państwo jako klub opozycyjny w tej sprawie – kluczowej z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski – podtrzymają tradycję, którą stworzyliśmy w poprzednich kadencjach Sejmu i jako opozycja będą państwo działali zgodnie z rządem. Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze pan minister Bartoszewski?

#### **Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:**

Tak. Myślę, że powinienem krótko skomentować 2 sprawy. Po pierwsze, skoro pan minister Zalewski mówi na temat tego, co się dzieje w Azji wskazując mnie palcem, to odpowiem, że nie ma żadnych planów rozszerzenia Paktu Północnoatlantyckiego na teren Azji i Pacyfiku. Natomiast to, co widzimy, to jest dużo bliższa współpraca z państwami Azji i Pacyfiku. Proszę zwrócić uwagę na AUKUS. Na pakt między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Australią w celu produkcji i wykorzystywania łodzi podwodnych z napędem atomowym. Tego od Amerykanów nie ma żadne państwo na świecie poza Anglią. Teraz będzie to miała Australia. To jest przykład rozszerzenia, ale to są umowy bilateralne, czy w tym przypadku trilateralne. Jest zmiana podejścia Japonii od czasu pana premiera Abe, który zmienił kompletną neutralność i brak uzbrojenia państwa na strategię angażowania się w potencjalne konflikty. Gdyby np. na Morzu Południowochińskim pojawił się taki konflikt, to Japonia jest przygotowana, żeby poprzeć Stany Zjednoczone i inne państwa NATO.

Ale to są bilateralne decyzje. NATO nie rozszerzy się o żadne państwo Azji i Pacyfiku. My również rozmawiamy z tymi państwami, ponieważ uważamy, że to wzmacnia nasze bezpieczeństwo tu. Widzimy również, że to są naczynia połączone. Dlatego jest mowa o wzroście kooperacji, ale to tyle. Co do kwestii pana Szatkowskiego. Pan Szatkowski, ambasador Szatkowski, stały przedstawiciel przy NATO, został wezwany do kraju przez ministra spraw zagranicznych, do czego minister spraw zagranicznych ma pełne prawo, bo sprawy zagraniczne są w gestii rządu. Polecam art. 136 konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. To rząd czy minister spraw zagranicznych decyduje, kto i kiedy przyjedzie wezwany z powrotem do kraju. Pan ambasador Szatkowski został wezwany. Tymczasem – bez porozumienia z MSZ, bez zawiadamiania ani uzyskania zgody – złożył akces jako osoba prywatna bez wsparcia rządu do tego, że chce pełnić ważną funkcję w Pakcie

Północnoatlantyckim. Podobno – z wiadomości medialnych słyszę – że miał w tym wsparcie pana prezydenta Andrzeja Dudy, ale tego nie wiem. Nie. Nie miał takiego...

Tymczasem polski rząd zgłosił jako kandydata do NATO pana dyrektora Adama Bugajskiego, szefa Departamentu Polityki Bezpieczeństwa. On był oficjalnym przedstawicielem. Oczywiście, to wywołało pewne zdumienie w szeregach organizacji, że osoba prywatna usiłuje uzyskać taką funkcję bez wsparcia swojego rządu, bo we wszystkich organizacjach międzynarodowych zwyczaj jest taki, że za kandydatami stoi rząd. W tej chwili wyjaśniana jest taka kwestia, czy pan ambasador Szatkowski będąc pracownikiem w ogóle miał prawo takie rzeczy robić. Zdaje się, że w tej materii będziemy wchodzić na drogę prawną, ale to jest inna kwestia. W każdym razie działania, jeśli chodzi o bezpieczeństwo Polski i ambasadorów wyglądają tak, że na biurku pana prezydenta Andrzeja Dudy jest 50 nazwisk kandydatów na ambasadorów, w tym na placówki w których nie ma ambasadorów. W jednym przypadku od ponad 3 lat, a w innych przypadkach od ponad roku. W wielu przypadkach wezwano do kraju ambasadorów, którzy byli na placówkach 6 czy 7 lat. Normalna granica, to 4 lata. Pomimo tego pan prezydent Andrzej Duda nie podpisał ani jednej nominacji. Ani jednej nominacji. To nie pomaga funkcjonowaniu polityki zagranicznej rządu i nie pomaga wizerunkowi naszego kraju.

#### **Sekretarz stanu w MON Paweł Zalewski:**

Jedno słowo, panie przewodniczący. Pan premier Kosiniak-Kamysz nie popierał tej kandydatury. Przypomnę, że wystawienie tej kandydatury w imieniu Polski leży w zakresie obowiązków Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Oczywiście, Ministerstwo Obrony Narodowej jest w tym procesie konsultowane, ale to jest zgłoszenie ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Oczywiście, popieramy tego kandydata, który został zgłoszony.

#### **Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, przede wszystkim chciałem podziękować za przedłożone informacje zarówno ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej, jak i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które dotyczą pewnego resume związanego z odbytym szczytem NATO w Waszyngtonie. Szczyt miał przede wszystkim charakter jubileuszowy, ale także podjął decyzje, o których nie możemy powiedzieć, że nie mają znaczenia albo mają znaczenie marginalne. Wydaje się, że chociażby decyzja dotycząca zobowiązania do rozwoju sił wysokiej gotowości dla wypełnienia planów obronnych NATO pod względem tytułu jest być może jednym z nie najbardziej ekscytująco brzmiących zobowiązań. Ale wydaje się, że ona ma ogromną wagę z punktu widzenia funkcjonowania całego paktu. Ponadto prowadzenie ćwiczeń wzmacniających odstraszanie czy uruchomienie bazy w Redzikowie i włączenie jej do systemu NATO. To już jest coś co nas bezpośrednio dotyczy. Uznanie ataków hybrydowych Rosji i prowokacji na granicach NATO, łącznie z włączeniem Białorusi, która została uznana za zagrożenie dla sojuszu. To np. uznanie Chińskiej Republiki Ludowej za czynnik wspierający Rosję przeciwko Ukrainie.

Wydaje mi się, że to są ogromnie ważne konkluzje, które towarzyszą szczytowi. I – oczywiście – sprawa Ukrainy. Właśnie m.in. zadeklarowane wsparcie długoterminowe, jak również stwierdzenie mówiące o nieodwracalnej drodze Ukrainy do NATO. Wiemy, że akurat tego typu stwierdzenia zawsze tworzą pytanie „kiedy”. Zdajemy sobie sprawę, że dopóki trwa wojna, takiej decyzji być nie może. Musi być też jasność co do granic, w których państwo będące przyszłym członkiem NATO ma się znaleźć. Ponadto zostało ustanowione wsparcie wojskowe dla Ukrainy, jak również finansowanie, które jest określone na poziomie 40 mln euro rocznie na sprawy zbrojeniowe. I kwestia centrum szkoleniowego pod Bydgoszczą dla nowego naboru do armii ukraińskiej czy też ustanowienie...

#### **Sekretarz stanu w MON Paweł Zalewski:**

Sprostuję, panie przewodniczący. To są 2 różne kwestie. Centrum analiz w Bydgoszczy będzie służyło wyciąganiu wniosków dla całego NATO z konfliktu, z wojny na Ukrainie. To się będzie przekładało na taktykę, na uzbrojenie, etc. To jest bardzo ważne centrum, bardzo ważna jednostka NATO. A druga rzecz, to kwestia związana z porozumieniem bilateralnym polsko-ukraińskim, którą jest umożliwienie przeszkolenia żołnierzy ukraińskich rekrutowanych przez Ukrainę na terenie Polski. To są 2 rzeczy.

**Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):**

Dobrze. Zatem wróć, żeby nie było wątpliwości. Proszę państwa, to jest też ustanowienie wysokiego przedstawiciela NATO na Ukrainie. Wydaje mi się, że to są zasadnicze konkluzje, które można byłoby wyspecyfikować z tego, co panowie ministrowie tutaj przedstawili i co wiemy też z relacji z tego szczytu.

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować panom ministrom, jak również panu admirałowi za obecność. Dziękuję również państwu posłom za aktywną dyskusję. Zdaję sobie sprawę z tego, że w dniu dzisiejszym zauważyłem również uprzejmości. To, że ktoś jest lubiany i to z wzajemnością wydaje mi się tutaj nową praktyką wymiany uprzejmości pomiędzy stroną rządową a paniami i panami posłami.

Chciałbym jeszcze poinformować w ramach spraw bieżących, że w dniu jutrzejszym mamy posiedzenie Komisji. Przy czym to posiedzenie Komisji będzie przesunięte ze względu na to, że termin posiedzenia, który określiliśmy, będzie w kolizji z zapowiedzianymi głosowaniami. Odbędziemy to posiedzenie niezwłocznie po zakończeniu głosowań.

Informuję państwa również, że po wakacjach – 3 września – zaplanowany został wyjazd delegacji Komisji na kolejną edycję Międzynarodowego Salonu Przemysłu Zbrojeniowego w Kielcach, co niniejszym już dzisiaj anonuję, żeby państwo mogli zapisać to sobie w kalendarzach. Wiem, że to się będzie nakładało na Forum Ekonomiczne w Karpaczu, ale jakoś musimy sobie z tym wszystkim poradzić.

Na koniec chcę jeszcze państwu przekazać, że w dniu wczorajszym odbyliśmy bardzo ciekawą dyskusję w ramach podkomisji powołanej przez Komisję do Spraw Unii Europejskiej na temat wspólnej polityki zagranicznej i obrony. Pan dyrektor Piotr Pacholski był jednym z referentów. To była bardzo interesująca dyskusja. Myślę, że była interesująca dla wszystkich stron. Wskazywała na europejski wymiar obronny, jak również na konsekwencje, które mogą być związane – choć niekoniecznie muszą, jeżeli chodzi o zmiany traktatowe... Ale niewątpliwie traktat adhezyjny, co wszyscy podkreślamy, a więc związany z rozszerzeniem Unii Europejskiej, będzie nas predestynował do tego, żeby dokonać również pewnych zmian również w dokumentach traktatowych. Tyle chciałem państwu przekazać. Dziękuję państwu bardzo.

Zamykam posiedzenie.